

Spektakl kamienowania



Paweł Janus
Zarząd OW 39 Ruchu
Palikota w Poznaniu

Zapewne serce roście papieżowi Franciszkowi, gdy widzi jak w obronie jego czci, honoru i dobrego imienia w Polsce usiłuje się unicestwić Ewę Wójciak za niecenzuralne słowo, którego wobec niego na swoim prywatnym profilu facebookowym użyła. W ruch poszły doniesienia do prokuratury, oświadczenia, żądania zwolnienia z pracy, powszechnego napiętnowania i infamii. Licytacja na prawdziwych katolików ruszyła w najlepsze. Kto mocniej rzuci tym razem kamieniem? Może ktoś zechce w ramach narodowej ekspiacji ubiczować się publicznie? Nie, zawsze przyjemniej mimo wszystko biczować jest bliźniego. Zwłaszcza przed Wiel-

kanocą. Na ironię zakrawa fakt, że gromy na Ewę Wójciak lecą za niecenzuralne słowo, a nie sam kontekst. Nie odnotowałem bowiem ani w donosie Tomczaka, ani felietonie Napieraja, czy tym bardziej liście Akademickiego Klubu Obywatelskiego, oburzenia za słowa przypisujące nowemu papieżowi „donoszenie argentyńskiej juncie na swoich lewicujących kolegów”. A wg mnie to była główna myśl owej nieszczęsnej (podkreśliły to) wypowiedzi. Czyżby ważniejszy było słowo na „ch”? (...). Proponuję ukamienować Ewę Wójciak. Publicznie i skutecznie! Niech straci pracę, niech dzieci wytykają ją palcami, niech przepadnie, niech jej imię wymażą z dokumentów, a ziemię po której stapała, posypią solą, żebyście drodzy „katolicy” spod znaku Radia Maryja mogli jej głowę zatknąć na pice i zanieść w triumfalnym pochodzie w darze nowemu papieżowi. (...)
Całość na www.gloswielnopolski.pl